Krystyna Prońko, Tam by

Tam było ci najlepiej, wiem.
Cicho... ciepło... ciemno...
I długo śnił się dobry sen, że zawsze będziesz ze mną.
Tam, moje serce stuku puk, szeptało ci zaklęcia.
A ja czekałam jak na cud, jak na małego księcia.
Wreszcie już mogę cię synku zobaczyć, przytulić i dotknąć, bo skończyło się długie czekanie i smu
Tyś taki bezbronny, maleńki, w kołysce splecionej z mych ramion, a jutro się do mnie uśmiechniesz
Nieraz ci przyjdzie palce gryźć, w bezsilnej złości, w szlochach. Więc żebyś synku umiał żyć, naucz
Pokażę ci gwiazdy i wróble, trawy i żółte motyle...
I będziesz tak ładnie się dziwił i pytań, zadawał mi tyle.
Dziś taki bezradny, maleńki, w kołysce splecionej z mych ramion,
a jutro się do mnie uśmiechniesz i powiesz;nie smuć się mamo.